

- W Warszawie odbyła się krajowa narada remontowa — str. 3.
- Zakończono już montaż I turbiny elektrycznej w Jaworznie — str. 3.
- W ciągu dwóch dni — 170 ton ziemniaków zwiózł Zdzisław Góralczyk na swoim „Ursusie” — str. 4.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 288 (390)

Białystok, poniedziałek 1 grudnia 1952 r.

A Cena 15 gr.

MIESIĄC PRZED TERMINEM

Przodujące załogi meldują o wykonaniu planów rocznych

HUTA „BALDON”

KATOWICE. 28 ub.m. załoga huty „Baldon” zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego wartościowego planu produkcji. Ten wielki sukces produkcyjny jest rezultatem systematycznej walki kolektywu robotników oraz inżynierów i techników zakładu o terminowe wypełnianie miesięcz-

nych planów produkcyjnych. Wykonując z miesiąca na miesiąc plany produkcyjne huty „Baldon” zdołali do dnia wykonania planu rocznego osiągnąć w roku bieżącym produkcję o około 20 proc. wyższą aniżeli w roku ubiegłym i przekroczyć tym samym o około 100 proc. najwyższą produkcję huty w okresie przedwojennym — tj. w roku 1938.

KOPALNIA „PAWEŁ”

KATOWICE. W dniu 29 listopada br. załoga kopalni „Paweł” specjalnym uroczystym zebraniem uczła swoje zwycięstwo w walce o przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcji.

HUTY SZKŁA

KATOWICE. Do dnia 25 ub.m. wiele zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Szklarskiego zameldowało o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych na rok 1952. Oprócz hut szkła, do zakładów tych należy również zaopatrująca przemysł szklarski w niezbędne urządzenia fabryka form i maszyn szklarskich w Pienisku. Pierwszym zakładem przemysłu szklarskiego, który już w dniu 21 sierpnia br. wykonał plan roczny, jest huta szkła okiennego w Krośnie. W dalszej kolejności o zwycięskiej realizacji planu doniosły huty: „Nysa” w Pienisku, „Szczytina”, „Jasło”, „Wymarki”, „Stronie Śląskie”, „Tarnobrzeg”, „Targówek” w Warszawie, „Hortensja” w Piotrkowie, „Radomsko” i „Muranów” oraz huta w Wałbrzychu.

TOWARZYSZ BIERUT — HONOROWYM PRZEWODNICZĄCYM KONGRESU

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju — potężną manifestacją pokojowych dążeń naszego narodu

WARSZAWA. W dniu 30 listopada br. obradował w stolicy II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, który stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki całego narodu o zwycięstwo sił pokoju, gwarantującego pomnożenie sił i wszechstronny rozwój Polski Ludowej. Salę Rady Państwa szczelnie wypełnili robotnicy i chłopcy, naukowcy, pisarze, artyści, nauczyciele, działacze politycy i księża, kobiety i młodzież, partyjni i bezpartyjni, — przedstawiciele całego narodu, zjednoczonego pod sztandarami Frontu Narodowego — frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Na sali widniały napisy: „Niech żyje pokój między narodami!”, „Precz z podżegaczami wojennymi!”

Nad stołem prezydijskim na tle białoczerwonych i czerwonych sztandarów, na tle niebieskich flag — popiersie Chorażego pokoju Józefa Stalina i portret wielkiego Bu-

downiczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, po czym obrady Kongresu zagaja przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — marszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prezes PAN — prof. Jan Dembowski.

(Przemówienie zamieszczamy na stronie 2).

Budowniczy Polski Ludowej, wybitny przewodnik pracy, górnik — Franciszek Apryas proponuje powołanie na honorowego przewodniczącego obrad Kongresu — wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Bolesława Bieruta. Na sali zrywa się potężna fala entuzjazmu. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje nasz ukończony nauczyciel Bolesław Bierut”. Stojąc skandując zgromadzeni: „Bierut — Pokój”.

Franciszek Apryas odczytuje listę proponowanego prezydium. Zgromadzeni jednomyślnie gorącymi oklaskami przyjmują listę.

(Pełny skład prezydium zamieszczamy na stronie 2).

Po zajęciu miejsc przez członków prezydium, przewodniczący obrad prof. Jan Dembowski udziela głosu znakomitemu pisarzowi Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, który wygłasza referat o aktualnych zadaniach polskiego ruchu obrońców pokoju.

(Referat zamieścimy w najbliższym numerze). Gdy Jarosław Iwaszkiewicz obrazuje wciąż rosnące, na

całym świecie, siły obrońców pokoju, gdy mówi o rozszerzaniu się ruchu obrońców pokoju na coraz to nowe warstwy społeczne — na sali raz po raz zrywają się okrzyki i oklaski na cześć Światowej Rady Pokoju, na cześć przodującej siły obozu pokoju — Związku Radzieckiego. Wielokrotnie rozlegają się okrzyki „Niech żyje Choraży pokój — Józef Stalin!”

Następnie Kongres powołał komisję redakcyjną dla opracowania projektu rezolucji kongresu, komisję — matkę dla ustalenia projektu składu delegacji polskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu oraz projektu nowego składu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Po wyborze komisji sekretarza Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Ryszard Deperasiński złożył sprawozdanie z działalności polskiego ruchu obrońców pokoju w okresie ostatnich dwóch lat.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Przewodnictwo obrad objął sekretarz NKW ZSL Ożga Michalski, a w drugiej części dyskusji — prof. Starkiewicz. W dyskusji zabierali głos: dr Józef Chałasiński — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Jadwiga Wierzbicka — nauczycielka z Krakowa, Irena Dzikowska — tkaczka z Łodzi, prof. Eugeniusz Kodejski — przewodniczący Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, ks. Stanisław Huet — pro-

dzian Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, Karol Adwentowicz — aktor i reżyser, Janina Mazur — solista z gromady Bronisławów pow. Łuków, woj. lubelskie, Romuald Cebertowicz — profesor Politechniki Gdańskiej, laureat Nagrody Państwowej I stopnia, przewodniczący Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, Roman Kosiorowski — przodownik pracy z Nowej Huty, Stanisław Nowocień — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, Władysław Hull — nauczyciel z Rzeszowa, Laryssa Tymoszuć —

studentka Akademii Medycznej w Białymstoku, Jan Zachwatowicz — prof. Politechniki Warszawskiej, Marta Maniak — działaczka ZSL, Jerzy Lubos — nauczyciel z woj. opolskiego, Ignacy Złotowski — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Teodor Kocerka — zasłużony mistrz sportu, ks. Zygmunt — prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Edmund Osmańczyk — literat, Lucjan Pracki — korespondent prasy polskiej w Kopenhadze.

(Sprawozdanie z dalszego przebiegu obrad zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Spotkania wyborców z posłami

Posłowie zapoznają wyborców z przebiegiem I sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA. Coraz szerzej reszta wyborców na licznych spotkaniach ze swymi przedstawicielami — posłami zapoznają się szczegółowo z przebiegiem obrad pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z gorącą aprobatą mówią ludzie pracy o doniosłych uchwałach po wziętych przez najwyższy organ władzy państwowej w imieniu narodu, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego, sztandarami walki o pokój i Plan 6-letni.

Serdecznymi oklaskami powitała załoga zakładów mechanicznych w Warszawie posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzego Albrechta i zastępcę posła, przewodniczącą Rady Zakładowej Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Irenę Samocką. „Historycznym zadaniem Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówił poseł Albrecht — jest realizowanie wspólnie z całym narodem programu Frontu Narodowego.

Skład najwyższego organu władzy państwowej jest wiernym odbiciem Frontu Narodowego, jednoczącego cały naród, to też my, posłowie, wysłani przez Front Narodowy, wspólnie pracować będziemy nad realizacją jego wspaniałego programu, programu rozwoju i umocnienia naszej Ojczyzny.

Gorącymi oklaskami wyrazili zebrani miłośnicy ukończonego wodza i nauczyciela narodu — Bolesława Bieruta, gdy poseł Albrecht mówił o powołaniu go przez Sejm na najbardziej odpowiedzialne i trudne stanowisko Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W imieniu załogi pracowników działu organizacyjnego — Eugeniusz Dobosz podziękował za wyczerpujące sprawozdanie i zapoznanie robotników ze znaczeniem i doniosłością uchwał sejmowych.

W czasie spotkania w serdecznej rozmowie poseł Jerzy Albrecht udzielił robotnikom wyczerpujących odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących m. in. spraw związanych z rozwojem i rozbudową Warszawy.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali robotnicy i pracownicy Polskich Zakładów Optycznych sprawozdania posła na Sejm, dyrektora naczelnego Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — Antoniego Tractkiewicza.

Mówiąc o uchwaleniu pierwszych ustaw przez Sejm, mówca podkreślił m. in. znaczenie ustawy o amnestii.

„Uchwalenie ustawy o amnestii — powiedział m. in. pos. Tractkiewicz — jest wyrazem siły naszego państwa ludowego, a jednocześnie do wodem jego troski o sklerowanie każdego obywatela Rzeczypospolitej na szluzną i uczciwą drogę.

Wszystcy ci, którzy uczciwie przyjdą do nas, by wspólnie z nami pod sztandarami Frontu Narodowego budować szczęście i radość dla siebie, swoich rodzin i przyszłych pokoleń — mogą stać się i staną się pożytecznymi obywatelami Polski Ludowej.”

Spotkania wyborców z posłami rozpoczęły się w dniu wczorajszym w woj. białostockim.

LIKwidujemy OSTATNIE ZALEGŁOŚCI

Przeszło 940 ton zboża odstawili chłopcy woj. białostockiego w dn. 29 listopada

30 listopada minął termin dostawy. — Oporni zostaną ukarani

W ciągu dwóch ostatnich dni listopada tj. w sobotę i niedzielę 29 — 30 ub. m. zajął się w naszym województwie wzmożony wzrost dostaw końcówek zbożowych. W ciągu tylko jednego dnia 29. XI. chłopcy woj. białostockiego dostarczyli do punktów skupu przeszło 940 ton ziarna, przy czym największe ilości dostarczono w powiatach: łomżyńskim, białostockim, sokólskim i wysoko-mazowieckim.

W powiecie łomżyńskim zakupiono tego dnia 253 tony zboża, zaś w Wysokim — Mazowieckim 101 ton. Tak poważnych dostaw w ciągu jednego dnia w tym ostatnim powiecie dotychczas nie notowano. Dobrze zorganizowana była również praca w pow. białostockim, gdzie zakupiono w dniu 29 listopada ogółem 154 ton ziarna, oraz w powiecie sokólskim — 102,7 ton.

W pow. łomżyńskim do odstawy zboża z poszczególnych gromad soltyś wykorzystali furmanki szarwarkowe, przy czym największe nasilenie do staw końcówek zbożowych zacyzło się w gminach Bożejewo, Rogienice i Drozdowo. W gminie Drozdowo 29 listopada magazyn przyjął ponad 20 ton ziarna, a w gm.

Bożejewo — ponad 17 ton.

O pozytywnej pracy aktywu świadczyć może fakt, że w gromadzie Janowo gm. Ku-piski chłopcy wykorzystali możliwość uzyskania na niedzielę młocarni i przeprowadzali w całej gromadzie masowe omłoty.

Wielki ruch, zwłaszcza w dniu 29 listopada, panował również na punkcie skupu w Bielesku Podlaskim, gdzie odstawali zboże chłopcy z siedmiu okolicznych gmin. Przed punktem skupu zgromadziło się ponad 150 furmanek, a magazyn przyjął przeszło 20 ton ziarna. Wśród dostawców przeważali chłopcy z gmin Pa-szyski i Chraboty. Bardzo silne natomiast przebiegały w tych dwóch dniach dostawy w gminach Boćki i Brańsk.

W powiecie elckim chłopcy z gminy Kallnowo, która do dnia 28 listopada wykonała plan roczny w 86 proc., w ciągu dwóch ostatnich dni dostarczyli dalszych blisko 10 ton zboża, zaś mieszkańcy gmin Wiśniewo, Gołubie i Elk — po 7 ton. Nie zanotowano jednak większych dostaw w gminach, które dotąd najciężiej realizują w tym powiecie plan roczny skupu zboża, a więc w Bajtkowie, Nowej Wsi i Stradunach.

W powiecie sokólskim szczególnie chłopcy z gmin No-

wy Dwór i Krynki dobrze zrozumieli znaczenie końcowej akcji dostaw. W ciągu niedziel 30 listopada nasilenie dostaw zaznaczyło się również w gminach: Sokółka, Suchowola i Dąbrowa, gdzie punkty skupu przyjęły przeciętnie od 15 — 28 ton ziarna. Nawet rolnicy zamieszka-li na terenie miasta Sokółka, gdzie akcja obowiązkowych dostaw zboża przebiegała dotychczas dość słabo, idąc za przykładem okolicznych chłopów — przywieźli w tym dniu ponad 5 ton zboża.

Akcja dostaw końcówek zbożowych prawie wszędzie poruszyła masy chłopie. Je-dynie tylko w Suwałkach i Siemiatyczach oraz w pow. oleckim chłopcy jakoś „zapomnieli” o wykonaniu swych obowiązków do końca. W powiatach tych w dniu 29 listopada dostawiono do magazynów zaledwie od 10 — 32 ton ziarna.

Ostateczny termin dostaw zboża dla państwa minął zgodnie z Uchwałą Rządu w dniu wczorajszym, dlatego też ci chłopcy, którzy mają jeszcze jakiejkolwiek zaległości, powinni natychmiast odstawić resztę ziarna, gdyż dalszy zwlekaniem naraża się tylko na surowe kary, których amnestia już im nie daruje.

(Ch)

NOWY DOWÓD PRZYJAŹNI

Cenny dar Związku Radzieckiego dla Klubu TPP-R w Białymstoku

Uroczyste przekazanie podarunku — szerokoświatowej aparatury filmowej

W dniu wczorajszym odbyła się w Klubie TPP-R rado-sna uroczystość przekazania przez ambasadę radziecką w Warszawie, społeczeństwu Białegostoku, szerokoświatowej aparatury filmowej.

W wypełnionej przedstawi-cielami organizacji społecznych, instytucji, zakładów pracy oraz zaproszonymi gośćmi, pięknie udekorowanej sali, za stołem prezydijskim zasiadli, przewodniczącym Prezydium WRN tow. Moczarski, sekretarz KW PZPR tow. Kudła, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Czaplak, sekretarz Zarządu Okręgowego TPP-R tow. Czudzinowicz i aktywista TPP-R tow. Jarmolik.

Uroczystą akademię otworzył przewodniczący Prezydium WRN tow. Moczarski, in-

formując zebranych o rozwoju i osiągnięciach TPP-R w woj. białostockim w okresie trwania Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, oraz o cennym darze Ambasady Radzieckiej dla społeczeństwa białostockiego.

Z kolei wygłosił przemówienie sekretarz Zarządu Okręgowego TPP-R tow. Czudzinowicz. Mówca wskazał na osiągnięcia gospodarcze naszego kraju dzięki doniosłej pomocy bratnich narodów radzieckich.

I w naszym województwie mamy naczne dowody wielkiej pomocy Kraju Rad — powiedział tow. Czudzinowicz. — W Zambrowie buduje się kombinat bawełniany, który zostanie wyposażony w maszyny radzieckiej produkcji.

— W ub. roku Klub nasz

otrzymał od Związku Radzieckiego wąskoswiatową aparaturę filmową. Dziś otrzymuje my nową, szerokoświatową aparaturę. Jest to jeszcze jeden dowód przyjaźni i pomocy narodów radzieckich w rozwoju kultury w naszym województwie.

Słowa mówcy były często przerywane burzliwymi oklaskami. Kiedy kończą przemówienie, tow. Czudzinowicz wznosi okrzyk na cześć wielkiej przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego, oraz na cześć Wielkiego Chorażego Pokoju towarzysza Józefa Stalina, sa-la rozbrzmiała długo nie milknąc owacją.

W bogatej części artystycznej wystąpiły dziewczęta z Liceum Państwowego dla wychowawczyń przedszkoli.

R. R.

Za delegacją polską na Kongres wiedeński stoi cały naród

Przemówienie przewodniczącego PKOP, Marszałka Sejmu, prezesa PAN, prof. Jana Dembowskiego

W imieniu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju otwieram II Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju. Witam serdecznie wszystkich jego uczestników.

Już niewiele tylko dni dzieli nas od wielkiego wydarzenia światowego, jakim będzie Kongres Narodów w Wiedniu. Walka o pokój wstępuje w nową fazę. Na dotychczasowych międzynarodowych kongresach obrońców pokoju w Paryżu i w Warszawie, na sesjach Światowej Rady Pokoju i na wielu konferencjach zwolennicy pokoju obradowali nad tym, jak uniknąć nowej wojny światowej. Ruch pokoju na całym świecie ogromnie wzmacnia się. Świadczą o tym nie tylko wspaniałe wyniki plebiscytów w sprawie apelu sztokholmskiego i apelu Światowej Rady Pokoju, pod którym podpisała się blisko czwarta część ludności globu ziemskiego. Świadczy o tym przede wszystkim niewątpliwie fakt, że w ostatnich czasach daje się wyraźnie zauważyć ogromny wzrost dążeń pokojowych wśród sfer, które dotąd stały zdale od ruchu pokoju, a nawet były dlań nieprzychylnie usposobione. Dotyczy to przed stawiceli bardzo różnych ideologii, którzy jednak są zgodni w tym, że pokój trzeba uratować, gdyż nowa wojna światowa grozi zagładą cywilizacji i kultury ludzkiej.

Coraz bardziej umacnia się w świecie myśl, że istniejące między państwami niezgodności i konflikty wymagają rozważań, i że należy szukać możliwości ich załatwienia w drodze dyskusji i układów. Z tych właśnie względów Kongres wiedeński będzie miał odmienny od dotychczasowych zebrań charakter. Będzie on w całym znaczeniu tego słowa Kongresem Narodów, pozwoli on ludziom, którzy nie czuli dotychczas potrzeby kontaktów między sobą, na spotkanie się i swobodną wymianę poglądów. Kongres zostaje zorganizowany przez obrońców pokoju, jednak ci, którzy nie należą do ruchu pokoju, będą mieli możliwość przedstawić

swój punkt widzenia i zaproponować nowe rozwiązania istniejących sprzeczności. Kongres wyłącza wszelką polemikę na temat ustroju lub polityki wewnętrznej poszczególnych krajów i będzie całkowicie oparty na zasadzie możliwości pokojowej współpracy i współzycia różnych systemów politycznych, zapewnienia każdemu krajowi niezawisłości i suwerenności. Przedmiotem obrad Kongresu będą trzy wielkie zagadnienia:

Jak wstrzymać toczące się wojny.

Jak zakończyć tak zwaną zimną wojnę.

Jak zabezpieczyć niezawisłość narodów i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkich krajów.

Na tie doniosłych, żywotnych zagadnień międzynarodowych nabiera właściwego charakteru udział naszego kraju w Kongresie Narodów, do czego nasze dzisiejsze zgromadzenie jest przygotowaniem. Polska wniosła wielki wkład w dzieło pokoju świata. Polska jest przykładem wewnętrznej zwaźności w wielkim dziele pokojowego budownictwa opartego na przyjaznej współpracy z innymi narodami, w pierwszym rzędzie z ostoją pokoju wielkim Związkiem Radzieckim oraz z potężną Chińską Republiką Ludową, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z bratnimi krajami demokracji ludowej.

W ciągu niewiele ostatnich miesięcy przeżyliśmy u nas w kraju szereg doniosłych wydarzeń.

Nasza nowa Konstytucja jest wyrazem życia i pracy narodu walczącego o dobro człowieka. Jest rzeczą wysoce znamienią, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie przewiduje możliwości wypowiedzenia wojny jakiegokolwiek krajowi. Czyn taki byłby przestępstwem przeciwko prawu. Natomiast walkę o pokój podnosi do wysokości zasady polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Drugim doniosłym wydarze-

nem jest umocnienie się jednolitego Frontu Narodowego. Jak wskazują wyniki wyborów do Sejmu, Polacy są jednomyślni, niezależnie od różnic przekonań i poglądów, gdy idzie o sprawy zasadnicze, zawarte w programie Frontu Narodowego. W sprawach podstawowych jesteśmy wszyscy zgodni i wszyscy jesteśmy gotowi wystąpić jednolicie w obronie naszych zdobyczy, w obronie niezawisłości i suwerenności naszego kraju. Jesteśmy zgodni z programem Frontu Narodowego w sprawie konieczności obrony i utrzymania pokoju świata.

Delegacja polska na Kongres wiedeński, którą dziś wybieramy, wystąpi na nim z pełną przeświadczenia, że za nią stoi cały naród, że reprezentuje ona jedność tego narodu, który zawsze walczył o wolność i niezawisłość naszą i waszą.

W dobie dzisiejszej widok powołania akcji pokojowej są duże. Ludzkość ma dość zimnej wojny, dość nędzy i niepokoju, wywołanego wciąż rosnącymi zbrojeniami, bezrobociem, niepewnością jutra, upośledzeniem człowieka pracy w jego elementarnych pracach i elementarnej godności. Walkę o pokój można i trzeba wygrać. Ale oznacza to, że właśnie w chwili obecnej musimy rzucić na szalę wielki wysiłek, aby ją przeważyć na stronę pokoju. Naszą pracę codzienną, naszą walkę o wykonanie Planu 6-letniego, nasze piękne zdobycze we wszystkich dziedzinach życia państwowego powinniśmy pomnożyć jeszcze bardziej, albowiem waga Polski w światowym ruchu pokoju będzie tym większa, im kraj nasz będzie silniejszy gospodarczo i bardziej zważy ideologicznie.

W poczuciu naszej jedności, naszego umiowania tworzyć pokojowej pracy prostymi naszymi delegatami na Kongres Narodów, aby ponad głowami podlegaczy wojennych przekazali wszystkim narodom świata nasze braterskie pozdrowienia.

Komunikat Światowej Rady Pokoju

Cała miłująca pokój ludzkość przygotowuje się do Kongresu Narodów

PRAGA. Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował dnia 26 listopada komunikat o akcji przygotowawczej do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Komunikat stwierdza:

Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbił się głośnie echem we wszystkich krajach wzbudzając wśród wszystkich miłujących pokój ludzi ogromne zainteresowanie.

Zwolennicy pokoju we wszystkich krajach świadomi, że stanowią siłę zdolną do zapewnienia sukcesu tego rodzaju przedsięwzięcia, mnożą swe wysiłki i poczynania, by na Kongresie Narodów reprezentowani byli ci wszyscy, którzy pragną, aby przeważył duch rokowań.

W akcji przygotowawczej biorą aktywny udział tak liczni i tak różne siły pokoju, że trudno określić ich zasięg. W Stanach Zjednoczonych, w Anglii, w Brazylii, w Niemczech, w Algierze, w Holandii, w Belgii, w Danii, w Norwegii, w Peru, w Paragwaju i innych krajach utworzono komitety przygotowawcze. W Australii 312 działaczy o różnych poglądach, ludzi różnych zawodów — podpisało deklarację, w której wita zwołanie Kongresu w Wiedniu i wyraża gotowość przyjęcia jego delegatów.

Kongres w Pekinie, na którym obecni byli przedstawiciele 37 krajów Azji i Strej Pacyfiku, wniósł wielki wkład do przygotowania Kongresu Narodów i uchwalił rezolucję, popierającą ten Kongres.

Odbity niedawno w Berlinie z udziałem wybitnych działaczy z 15 krajów europejskich międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego wybrała delegację, która przedstawi Kongresowi rezolucję uchwaloną na konferencji, a członkowie delegacji będą brali udział w pracach Kongresu w charakterze obserwatorów.

Liczne związki zawodowe Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Japonii, Kanady, Brazylii, Chile, Australii, Belgii wnoszą poważny wkład do przygotowania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Wiele z nich wybrało już swych przedstawicieli. Na niedawnej konferencji robotników krajów północnych w obronie pokoju, w której brało udział 434 delegatów ze wszystkich krajów skandynawskich, wybrano delegację w składzie 9 osób na Kongres w Wiedniu. Fakty te świadczą o coraz bardziej aktywnym udziale robotników zrzeszonych w różnych organizacjach związkowych wszystkich krajów w akcji przygotowawczej do

Kongresu Narodów. Skład wybranych już delegacji dowodzi, że na Kongresie reprezentowane będą najszersze warstwy ludności wiejskiej.

Liczni działacze nauki i inni intelektualni deklarują poparcie dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Apelowi wzywającemu do poparcia Kongresu ogłosili artyści malarze Matisse i Picasso, 19 pisarzy francuskich, w tej liczbie Aragon, Sartre, Martin Chautier, Benda i Verneers, pisarze brazylijscy Graciliano Rames i Jorge Amado, poeta chilijski Gabriela Mistral, pisarze niemieccy Anna Seghers i Berthold Brecht. Podobne oświadczenia złożyli uczeni Włoch, Japonii, Indii, profesorowie, lekarze o sławie światowej.

W kołach politycznych, a w szczególności wśród deputowanych parlamentów wielu krajów — we Włoszech, Niemczech, Indiach, Iranie, Egipcie, Argentynie, Meksyku, w Afryce — znani działacze wyrażali życzenia uczestniczenia w Kongresie lub deklaracji publicznie swe poparcie dla Kongresu. Po wymianie listów między przewodniczącym Światowej Rady Pokoju Joliot - Curie a deputowanym włoskim liberałem Giuseppe Nitti, przewodniczącym „parlamentarnego komitetu porozumiewawczego obrony pokoju”, liczne organizacje i liczni działacze socjal-demokratyczni, chrześcijańscy, niezależni i bezpartyjni postanowili wziąć udział w Kongresie Narodów. W Brazylii i Chile wpływowi działacze wszystkich partii popierają idee Kongresu Narodów. W Anglii przeszło połowa delegatów wybranych na Kongres do Wiednia — to członkowie partii labourystowskiej.

Kongres Narodów wywołuje wielkie zainteresowanie w kołach przemysłowych i handlowych, zwłaszcza w Niemczech, we Włoszech, we Francji, w Japonii, Belgii, Brazylii, w Argentynie, w Australii. Konferencje poświęcone wyłącznie sprawom ekonomicznym wybrały swych przedstawicieli na Kongres. Liczne kościoły i kierownicy organizacji religijnych udzielają poparcia akcji przygotowawczej do Kongresu Narodów. Akcje te poparli m. in.: Przewodniczący parlamentu irańskiego — Kaszani, zwierzchnik kościoła ewangelickiego w Helsin — pastor Niemöller, biskup Birminghamu — dr Barnes, biskup Cesar Da Corso z ewangelickiej konfederacji Brazylii, kanonik Mynard z Australii, przedstawiciel Watykanu w Brazylii Castabill Hipolite, księża — Banieto i Deplierre z Francji, archimandryta kościoła grecko-katolic

kiego w Argentynie — Gregorio Salum, duchowni buddyjscy z Chin, Indii i Ceylonu.

W akcji przygotowawczej do Kongresu Narodów aktywny udział biorą kobiety, które we Francji zorganizowały „Dzień Matki”, w Stanach Zjednoczonych kampanię „O uratowanie naszych synów”, w Czechosłowacji wystosowały apel do kobiet amerykańskich. Liczne organizacje kobiece wezmą udział w Kongresie, jak np. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, Międzynarodowa Kobieta Liga Walki o Pokój i Wolność oraz krajowe organizacje „Kobiecego Związku Spółdzielczego”.

Szeroką działalność przygotowawczą do Kongresu rozwija młodzież. Sztafeta młodzieży niosąca orędzie młodzieży całego świata zbliża się obecnie do Wiednia.

Należy również podkreślić, że kongres młodzieży niemieckiej w Duesseldorfie, na którym obecni byli przedstawiciele młodzieży socjal-demokratycznej, Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, organizacji młodzieży ewangelickiej i katolickiej, wybrał 7 delegatów na Kongres Narodów. Znakomity czechosłowacki mistrz sportu Emil Zatopek będzie delegatem na Kongres, przybędzie również do Wiednia Ferens Puskas — kapitan węgierskiej drużyny piłkarskiej. Inni znani sportowcy, tacy jak mistrz olimpijski Włoch Enzo Sacchi, kolarz mistrzowie Belgii Rijk Van Stenberger, Scott Osquers i Impanis popierają publicznie idee tego wielkiego spotkania narodów. Poczynania te, niezliczone wielkie i małe zebrań, dyskusje, kontakty między działaczami, spotkania między przedstawicielami organizacji pozwoliły skonfrontować różne punkty widzenia.

W różnych krajach — w ZSRR, w Chinach, we Włoszech, we Francji, w Czechosłowacji, w Boliwii, w Japonii, w Bułgarii, w Argentynie, w Albanii, w Anglii, w Islandii i innych zorganizowano lub organizuje się lokalne i powiatowe zebrań oraz konferencje krajowe, na których wybierani są delegaci na Kongres Narodów. Według danych otrzymanych do dnia dzisiejszego z 70 krajów, liczba wybranych delegatów znajdujących się już w drodze do Wiednia przewyższa 1.500. Ponadto 20 organizacji międzynarodowych oświadczyło, że przysła swych przedstawicieli na Kongres. Te pierwsze dane świadczą, że akcja przygotowawcza do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju nabiera szczególnego wielkiego rozmachu. Dane te świadczą, że narody całego świata niezłomnie zdecydowane są bronić pokoju!

Skład prezydium II Ogólnopolskiego Kongresu Obróńców Pokoju

Honorowy przewodniczący II Ogólnopolskiego Kongresu Obróńców Pokoju: wielki Budowniczy Polski Ludowej Bolesław Bierut.

Członkowie prezydium Kongresu:

Jerzy Andrzejewski — II tera, Warszawa.

Franciszek Apryas — górnik Katowice.

Romuald Cebertowicz — profesor politechniki, Gdańsk

Irena Chrzęścik — majster w Zakładach Włókien Sztucznych Gorzów.

Stefan Czarnecki — maszynista PKP Bydgoszcz.

Ks. prof. Jan Czuj — dziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Józef Dąbek — hutnik Stalowa Wola woj. Rzeszów.

Jani Dembowski — prezes Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.

Ryszard Deperasiński — sekretarz Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — Warszawa.

Ostap Dłuski — poseł na Sejm — Warszawa.

Inż. Bogdan Dobrzański — profesor UMCS, Lublin.

Ksawery Dunikowski — artysta - rzeźbiarz — Kraków.

Anna Eksela — robotnica PGR z woj. opolskiego.

Prof. Ludwik Hirsztel — profesor Akademii Medycznej, Wrocław.

Dominiak Horodyski — naczelny redaktor „Dziś i Jutro”, Warszawa.

Prof. Leopold Infeld — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Jarosław Iwaszkiewicz — literat — Warszawa.

Maria Jaszczukowa — poseł na Sejm — Warszawa.

Marcin Kacprzak — prof. Akademii Medycznej w Warszawie — Warszawa.

Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zawodowych — Warszawa.

Kazimierz Kuratowski — profesor Uniwersytetu Warszawskiego — Warszawa.

Marta Łukasiewicz — rybak — Koszalin.

Stefania Marczak — przewodnicząca pracy — woj. łódzkie.

Alieja Mustalowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Warszawa.

Stanisław Nowocień — prze-

wodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie.

Józef Ozga Michalski — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej — Warszawa.

Wincenty Ozga — chłop woj. olsztyńskiego.

Andrzej Panufnik — kompozytor — Warszawa.

Wilhelm Popiel — członek spółdzielni produkcyjnej, woj. wrocławskie.

Sylwester Rode — inżynier - elektryk — Białystok.

Stanisław Sikora — członek spółdzielni produkcyjnej woj. kieleckiej.

Witold Starkiewicz — dziekan Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej — Szczecin.

Tadeusz Strzałkowski — sekretarz ZG ZMP — Warszawa.

Kasjan Szperkowski — chłop - założyciel spółdzielni produkcyjnej, woj. poznańskie.

Prof. Marian Sznuk — rektor Akademii Sztuk Plastycznych — Warszawa.

Kazimierz Zychliński — przewodnik pracy fabryki „Ursus”.

28 LISTOPADA ROZPOCZĄŁ OBRADY

Niemiecki kongres walki o porozumienie i pokój

Na kongres przybyli: prezydent Pieck i premier Grotewohl

BERLIN. — Jak już donosiliśmy, 28 ub.m. rozpoczął obrady niemiecki kongres walki o porozumienie i pokój, z udziałem ponad 4.000 delegatów z całych Niemiec i gości zagranicznych. Na kongres przybyli serdecznie witani prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck oraz premier Otto Grotewohl.

Obrady kongresu otworzył przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju prof. Walter Friedrich.

Po powołaniu prezydium i przemówieniu Waltera Friedricha premier Otto Grotewohl w imieniu Rządu NRD powitał przybyłych na kongres delegatów i gości. Formułując najbliższe zadania miłującej pokój ludności całych Niemiec, Otto Grotewohl oświadczył:

Zadamy podjęcia wspólnych rozmów przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich, zgodnie z propozycją Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W czasie tych rozmów należy wyjaśnić wszystkie sporne zagadnienia oraz rozpatrzyć sprawę przygotowania ogólnoniemieckich wyborów. Zgadamy się na utworzenie wspólnej komisji, składającej się z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich. Komisja ta powinna zbadać przesłanki dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich oraz opracować wspólną dla całych Niemiec ordynację wyborczą. Premier Grotewohl wezwał wszystkich zwolenników pokoju, aby włączyli się do ruchu na rzecz jednoci Niemiec.

Po przemówieniu Otto

Grotewohla, przewodniczący Komitetu Obróńców Pokoju wielkiego Berlina prof. Havemann poinformował delegatów, że kongres otrzymał przeszło 400 depesz powitalnych ze wszystkich części świata, w tym od Światowej Rady Pokoju, Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, jak również od obrońców pokoju z Chin, Japonii, Australii i innych krajów.

W pierwszym dniu obrad znany poeta niemiecki Johannes Becher oraz prof. Johannes Herz wygłosili referaty na temat wyników międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Realizujemy cele o które walczył Marcele Nowotko

Fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR tow. W. Dworakowskiego

Towarzysze!

10 lat temu, w dniu 28 listopada 1942 r., poległ z ręki wroga jeden z najwybitniejszych ludzi, jakich wydała polska klasa robotnicza, płomienny rewolucjonista i patriota, jeden z założycieli Polskiej Partii Robotniczej i pierwszy sekretarz generalny partii — towarzysz Marcele Nowotko, towarzysz „Marian”.

Będzie on dla pokoleń narodu polskiego wzorem płomiennego patriotyzmu, niezłomnej, rewolucyjnej ofiarności, bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego, nieubłaganej walki z wrogiem ludu, niezachwianej wierności ideom marksizmu-leninizmu.

Towarzysz Nowotko, zaharowany przez dziesięciolecia walk w szeregach SDKPiL i KPP — współtwórca i pierwszy sekretarz generalny PPR — stanął na czele polskiej klasy robotniczej w okresie dla narodu najcięższym i najtrudniejszym, kiedy w wyniku antynarodowej i zdrańczej polityki burżuazji polskiej Ojczyznę naszą zdeptał śmiertelny wróg narodu polskiego i całej ludzkości — fałszywy hitlerowski.

W noc niewoli hitlerowskiej, gdy faszystowski okupant planowo zmierzał do zniesienia narodu polskiego, gdy burżuazja polska wysługując się interesom międzynarodowego kapitału, wzywała do nieprzeciwstawiania się okupantowi, do bierności wobec najeźdźcy, polska klasa robotnicza pod wodzą PPR podjęła zdrażony przez burżazję sztandar niepodległości i suwerenności Polski, skupiając wszystkie patriotyczne siły narodu do nieustępliwej walki o wolność i życie narodu, o zrzućcie faszyzmu stowskiego jarzma, o niepodległość. Pierwszym organizatorem i przywódcą narodu w tej walce był towarzysz Marcele Nowotko.

Wokół Marcelego Nowotki, Pawła Findera, Bolesława Bieruta krystalizował się mocny leninowski-stalinowski trzon kierowniczy partii, który potrafił nie tylko wytyczyć jedynie słuszną linię polityczną, ale w walce z odchyleńcami prawicowo-nacjonalistycznymi wprowadzić ją w życie i nadać jej właściwe formy organizacyjne.

Marcele Nowotko kierował nieustraszenie działalnością partii, kierował pracą Komitetu Centralnego, techniki PPR, pisał artykuły, organizował pierwsze oddziały zbrojne.

28 listopada na ulicy Karłowej kula prowokatora przecięła pasmo życia Marcelego.

NA NASZYCH BUDOWACH

Będziemy wprowadzać urządzenia i metody pracy radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. Zatrudnieni przy budowie Pałacu Kultury i Nauki radzieccy robotnicy, technicy i inżynierowie stosują przodującą technikę, posługując się nowoczesnym sprzętem i maszynami. Nasi przodownicy pracy, technicy i inżynierowie, którzy zwiedzają budowę pałacu i zapoznają się z osiągnięciami budownictwa radzieckiego wprowadzają już na swoich oddziałach roboty nowe metody i urządzenia stosowane przez radzieckich budowniczych.

Pracownicy Centralnego Zarządu Sprzętu i Mechanizacji Budownictwa Miejskiego po zwiedzeniu placu budowy Pałacu Kultury i Nauki opracowali już kilka prototypów nowych urządzeń, które na naszych budowach poważnie przyspieszą prace oraz przyniosą znaczne oszczędności materiałów budowlanych.

Wycieczki chłopskie zwiedzają kraj

WARSZAWA. — W ostatnich dniach listopada wyruszyły na zwiedzanie kraju wycieczki chłopskie, organizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Jedną z wycieczek, złożoną z chłopów woj. rzeszowskiego, bawlińskiego w woj. poznańskim, następną z woj. łódzkiego zwiedziła Dolny Śląsk, a 500-osobowa wycieczka chłopów z woj. szczecińskiego zwiedza właśnie naszą stolicę.

lego Nowotki, sekretarza generalnego PPR, jednego z największych i najbardziej bohaterskich przywódców polskiego ruchu rewolucyjnego i narodowo-wyzwoleńczego, na przestrzeni jego dzieł. Zginął Marcele Nowotko w pełni swych sił, pozostawiając dotkliwą wyrwę w szeregach partii i żalobą okrywając serca towarzyszy.

Zabójstwo Marcelego Nowotki było aktem dywersyjnym obliczonym na rozbięcie jeszcze nie okrzepłej partii, na wniesienie w jej szeregi zamętu, niepewności, chwiejności. Wróg omylił się jednak. Zabrakło Marcelego Nowotki, ale pozostała partia, pozostali ludzie wychowani w twardej szkole KPP, pozostali dziesiątki tysięcy ofiarnej bojowników-patriotów.

Zginął Marcele Nowotko, lecz dzieło jego pozostało i zwyciężyła sprawa, dla której poświęcił całe swe życie.

Wzmagając wysiłki na wszystkich frontach naszego budownictwa w przemyśle, w transporcie, rolnictwie, walcząc o oszczędność i zwiększenie wydajności pracy i wzrost produkcji, o rozwój socjalistycznej kultury — wzmacniając sojusz robotniczo-chłopski, utrwalając front naradowy, skupiając się jeszcze mocniej wokół PZPR, wokół towarzysza Bieruta, wzmacniając naszą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i całym obozem postępu i socjalizmu — „wzmagając walkę o pokój — realizujemy te cele, o które walczył, za które zginął towarzysz Marcele Nowotko.

W bohaterskiej walce klasy robotniczej i narodu polskiego o pokój, o socjalizm — w budownictwie Nowej Socjalistycznej Polski żyć wечно będzie imię Marcelego Nowotki.

Z PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO LK

Pogłębić i rozszerzyć pracę masowo-polityczną wśród kobiet

WARSZAWA. Dnia 29 ub. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Obradom przewodniczyła przewodnicząca LK Alicja Mustalowa. Tematem obrad była oca udziału organizacji Ligi Kobiet w kampanii przedwyborczej oraz nakreślenie zadań na najbliższy okres.

Obszerny referat wygłosił sekretarz Zarządu Głównego, ob. Dworakowski

oraz dyskusja wykazały, że kobiety a w szczególności członkinie Ligi Kobiet brały żywy udział w kampanii przedwyborczej i szeroko współpracowały przy tworzeniu komitetów Frontu Narodowego, wchodząc w ich skład jako aktywne i ofiarne działaczki społeczne.

„Chcąc wykonać zadania, które dla naszej organizacji wynikają z programu Frontu Narodowego, musimy oprzeć się na tysiącach aktywistek, również i na tych, które wyrosły w czasie kampanii wyborczej i udowodniły swoją postawą głęboki i szczerzy patriotyzm. Musimy podtrzymać i pogłębić wielki patriotyczny zryw mas kobiecych i pchnąć go na tory włączenia wszystkich kobiet do dzieła budowy socjalizmu w Polsce” — powiedziała w czasie dyskusji członka Prezydium Zarządu Głównego wicemin. E. Krassowska.

W wyniku dyskusji Prezydium Zarządu Głównego podjęło jednomyślnie uchwałę, w której stwierdzono m. in., że naczelnym zadaniem stojącym na obecnym etapie przed Ligą Kobiet jest pogłębienie

Przyjęcie z okazji święta narodowego Albanii

WARSZAWA. 29 ub. m. w dniu święta narodowego Republiki Ludowej Albanii — 8-mej rocznicy wyzwolenia, poseł Albańskiej Republiki Ludowej w Polsce p. Petro Papi wydał przyjęcie w sali Teatru Narodowego w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa, człon-

treści i poszerzenie zasięgu pracy masowo-politycznej w mieście i na wsi. Konieczne jest wzmocnienie działalności LK w dziedzinie włączania do pracy w produkcji, a zwłaszcza w nowych zawodach kobiet dotychczas nie pracujących zawodowo.

Uchwała wzywa wszystkie ogniska LK do nawiązania jak najściślejszego współdziałania z komitetami Frontu Narodowego oraz zacieśnienia współpracy z Radami Narodowymi.

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację podaje niniejszym do wiadomości byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Mauthausen i ich rodzin, że jest w posiadaniu skrzyń z depozytami b. więźniów, zabezpieczonymi przez b. komitet polski w obozie oraz sprowadzonymi do kraju przez Polską Misję Rewindykacyjną.

kowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, świata nauki i kultury oraz przodownicy pracy.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

O SKROCENIE REMONTÓW, O PRZEDŁUŻENIE ŻYCIA MASZYN

W Warszawie odbyła się krajowa narada remontowa

W Polsce koparka wymaga remontu po 450 godz. pracy, w Z S R R — dopiero po 720 godzinach

WARSZAWA. W dniach 28 i 29 ub. m. w Domu Techniki w Warszawie odbyła się krajowa narada remontowa zwołana przez NOT i Dep. Techniki PKPG w porozumieniu w CRZZ.

Narada poświęcona była — zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC PZPR — usprawnieniu gospodarki remontowo-konserwacyjnej maszyn i urządzeń produkcyjnych. Jej uczestnicy obradowali nad sposobami skrócenia czasu remontu i przedłużenia życia maszyn, urządzeń produkcyjnych i usługowych.

W obradach uczestniczyło ok. 800 inżynierów, techników i racjonalizatorów — remontowców, reprezentujących zakłady pracy i instytucje naukowe. Na naradę przybyli również przedstawiciele ministerstw gospodarczych, CRZZ, Polskiej Akademii Nauk, PKPG oraz licznych związków zawodowych.

Po zagajeniu obrad obszerne referaty na temat gospodarki remontowej wygłosili wicemin. Górnictwa i Inż. Mleczysław Lesz. Wskazał on, że zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC PZPR jednym z centralnych zagadnień gospodarczych, jest obecnie zagadnienie mobilizacji rezerw produkcyjnych, których poważne źródło tkwi również w usprawnieniu gospodarki remontowej.

Podstawowym niedociągnięciem w gospodarce remontowej jest zbyt niskie planowanie remontów. Świadczy o tym przykład wielu fabryk m. in. Zakładów Im. Stalina w Poznaniu, gdzie opracowany plan przewidywał remont tylko 5 proc. maszyn — rocznie, choć wiadomo, że zakła-

dy metalowe winny kierować do remontu 15—20 proc. parku maszynowego rocznie.

Sytuacja istniejąca na odcinku gospodarki remontowej wymaga szybkiej zmiany.

Trzeba organizować remonty szybkościowe. Ogromną rolę ma tu do spełnienia współzawodnictwo o skracanie czasu remontu, które dotychczas nie rozwinęło się należycie.

Pamiętając o skracaniu remontów nie można zapominać

o fakcie, że drugim sposobem mobilizacji rezerw produkcyjnych jest przedłużanie okresów międzyremontowych. O rezerwach tkwiących w tej dziedzinie świadczą porównania przeciętnego międzyremontowego okresu poszczególnych maszyn i urządzeń w ZSRR i w Polsce. Tak np. koparka o pojemności łyżki 0,5 m sześciennych pracuje w ZSRR 720 godzin — u nas zaś 450 godzin, spycharka w

Związku Radzieckim pracuje 1920 godzin — u nas zaś 1500 godzin.

W zakończeniu referatu wiceminister Lesz podkreślił, że skrócenie czasu remontów i przedłużenie okresów międzyremontowych pozwoli na wyzwalenie ogromnych rezerw, tkwiących w naszej gospodarce, pozwoli na szybsze i oszczędniejsze wykonanie Planu 6-letniego, przyspieszy nasz marsz do socjalizmu.

DZIĘKI POMOCY SPECJALISTÓW z ZSRR

Zakończono już montaż i turbiny elektrowni Jaworzno

Turbina jest tak wielka, że dla przewiezienia jej koleją trzeba by było użyć 170 wagonów

KRAKÓW. — Budowniczo wie największej w kraju elektrowni cieplnej w Jaworznie meldują: „Montaż pierwszej turbiny został w zasadzie zakończony. Pierwszy kocioł gotów do próby wodnej”. Zarówno turbina jak i kocioł wejdą obecnie w okres prób i robót wykończeniowych.

Zmontowanie tej olbrzymiej, wyprodukowanej w Kraju Rad turbiny to wielki sukces załogi jaworznińskiej. Praca była trudna i odpowiedzialna. Jak wielka jest ta turbina świadczy fakt, że jed na tylko jej część tzw. stator waży ok. 90 ton. Załadowanie turbiny współ z jej urządzeniami pomocniczymi na wago-

ny kolejowe wymagałoby użycia 170 wagonów.

Kończąc montaż pierwszej turbiny budowniczo wie słowni Jaworzno II wypełnili na z górą dwa tygodnie przed terminem swoje długookresowe zobowiązanie, podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i ucz-

czenia XIX Zjazdu KPZR. Sukces ten załoga w poważnej mierze zawdzięcza wybitnym radzieckim specjalistom, którzy na miejscu kierowali skomplikowanym montażem.

14-osobowa brygada Edwarda Kolki osłagała przy montażu turbiny ponad 241 proc. normy.

Czołowy miczurinowiec



Wśród miczurinowców woj. poznańskiego szczególnie dobrymi wynikami w wykorzystywaniu bogatych doświadczeń agrobiologii radzieckiej szczyci się gospodarz Władysław Dudziński z Nietążkowa, w pow. kościańskim. Z pełnym powodzeniem przeprowadza on doświadczenia nad hodowlą drzew owocowych, nowych odmian kukurydzy, lufki i pszenicy oraz krzyżówkami czosnku z cebulą i grochu z fasolą.

Na zdjęciu: Produkcja miczurinowców Dudziński podczas prac pielęgnacyjnych przy drzewkach owocowych.

CAF — fot. Ignor

KOMUNIKAT Z B o W i D

Sprowadzono do kraju depozyty b. więźniów obozu w Mauthausen

Uratowane depozyty stanowią przedmioty wartościowe, jak: wieczne pióra, obrączki, zegarki, kolczyki, papierosnice, cygarniczki itp.

W celu wydania tych depozytów właścicielom względnie ich ustawowym spadkobiercom — Zarząd Główny ZBoWiD powołał specjalną komisję, która przystąpi do pracy z dniem 1 grudnia br.

Pierwsza część nazwisk właścicieli depozytów oraz regulamin wydawania tych depozytów, podane zostaną w numerze grudnia w „Głosie Robotnika” Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — „Za Wolność i Lud”.

Zarząd Główny ZBoWiD prosi osoby zainteresowane o zastosowanie się do przepisów regulaminu i niewystępowanie do indywidualnych zapytań do komisji, ponieważ wszelkie szczegółowe informacje podawane będą wyczerpująco na łamach miesięcznika „Za Wolność i Lud”.

Przodujący ludzie Państwowych Gospodarstw Rolnych

W ciągu dwóch dni — 170 ton ziemniaków zwiózł Zdzisław Góralczyk na swoim „Ursusie”

Zdzisław Góralczyk uważa, że swoim „Ursusem” ogarnął swego „Ursusa”. Potem odetchnął głęboko i nagle roześmiał się serdecznie. Był wdzięczny tej maszynie. Jak człowiekowi, który wysładził mu przysługę.

Od strony warsztatu naprawczego usłyszał racjonalne pytanie:

— Ej, Zdzisław! Co ci tak wesoło? — a w ślad za nim, z mroku zapadającego wieczoru, wyłoniła się maszynowa postać Tadeusza Kramkowskiego, mechanika zespołu PGR Orla-Jucha.

— Cieszę się, Tadek, bo ten mój „Ursus” bardzo mi przypadł do serca — rzekł w odpowiedzi Góralczyk. — W ciągu dwóch dni zwiózł 170 ton ziemniaków. Gdyby nie było tego przekiętego bloka, dalibyśmy radę zwieźć jeszcze więcej. Ale sam wiesz jak jest ciężko...

— Wiem dobrze jak to wygląda. Przez te swoje 170 ton przyspieszyłeś jednak za koźcenie wykopków, a to dla nas ważne.

Do rozmawiających przyłączył się Jerzy Michałowski, także młody traktorzysta.

— No, zostaw tego swojego „rumaka” — powiedział — nie zapomnij, że dzisiaj ma-

my zabawę i nasz zespół będzie występował.

Zdzisław Góralczyk w 1950 roku był w wojsku. Jakoś na trzy miesiące przed zakończeniem służby, wysłano go na kurs traktorzystów. Tym sposobem zdobył zawód, który zaciekał go i wprawił w dumę, że wkrótce będzie traktorzystą.

Potem, gdy już znalazł się w zespole PGR Orla-Jucha, w pow. elckim, swojego „Ursusa” pokochał jak najlepszego przyjaciela. Przez całe dni był razem. Dzięki troskliwej opiece, którą Góralczyk otaczał maszynę, „Ursus” nie psuł się i nie robił mu nigdy „kawalów”.

Podczas orki wiosennej Zdzisław Góralczyk wyrabiał niemal codziennie 140 — 160 proc. normy. Dobrze pracował obaj — „Ursus” i on.

Na 1 maja br. spotkała go niespodzianka. Przejęty pracą nie czekał na nagrody. A jednak jego wysiłki oceniono należycie. Otrzymał Odnagę Przewodnika Pracy. Koledzy zarzucali go pytaniami. Każdy chciał wiedzieć, jak on to robi, że mu coś zawsze ponad normę „wyskoczy”, że przy wyładzie dostaje coraz to więcej pieniędzy i że jeszcze nigdy na dobre „Ursus” mu nie stanął. Góralczyk nie miał tajemnic. Dzielił się swoimi uwagami, dawał wskazówki.

Od tej pory coraz to któryś z kolegów przybiegał do niego i prosił o radę. Zdzisław i tu podjął inicjatywę.

Często rozmawiał z mechanikiem Kramkowskim. Zorganizowali dorywcze szkolenia wieczorami, na których traktorzyści wspólnie radzili nad ulepszeniem swej pracy.

W sobotę, gdy Góralczyk był na zabawie, po kilku tańcach usiedli z kolegami w kącie świetlicy. Rozmowa potoczyła się o burakach cukrowych. I nie tylko o burakach — o całym gospodarstwie, o wykopkach, o orkach zimowych, wreszcie i o zwoźce ziemniaków.

— Mamy jeszcze na polu 13 ha buraków cukrowych i 19 ha buraków pastewnych — mówił Zdzisław. — Czekamy nas jeszcze poważna praca, nie tylko przy zwoźce. Trzeba jak najprędzej buraki wykopać, żeby zdążyć przed mrozami.

— Mnie się zdaje, że dobrze byłoby, gdybyśmy w wolnych chwilach od zwożki pomagali na polu przy wykopkach. Zawsze byłoby przedziwnie, jak myślicie? — powiedziała Anna Wysocka.

(Jakoś nie chciało jej się tańczyć. Sprawy gospodarstwa były jej bliskie. Należała przecież do tej „rodziny” traktorzystów).

— Dobrze mówisz, Anka — poparł ją Zdzisław — trzeba się wziąć do roboty, a na pewno szybko zakończymy wykopki. Zgadza się chłopaki?

— Co ty się nas jeszcze pytasz — przerwał nby oburzonemu Jerzy Michałowski — myślisz, że dziewczyna pójdzie a my nie? No, to zobaczysz! A swoją drogą, dobrze byłoby, gdybyśmy mieli więcej traktorzystek, bo jak dotąd, jedna tylko Anka jest w naszym zespole. A teraz ty chłopaków poszło do wojska, więc przysłało by się więcej kobiet. Od grudnia nasz Zarząd Okręgowy w Elku rozpoczął kursy dla traktorzystów i dlatego trzeba jakoś namówić dziewczęta, żeby szkoliły się w naszym zawodzie.

Podczas gdy rozmawiali, przecisnął się przez tłum tańczących Zygmunt Dąbrowski — starszy zootechnik zespołu.

— Wiedziałem, gdzie was znalazłem — powiedział ze śmiechem — tylko nie myślałem, że na takie poważne tematy rozmawiacie. Zresztą to nawet dobrze się składa. Jutro jest niedziela, ale z samego

rana trzeba polecać do Elku po ludzi. Przyjadą pomóc nam przy wykopkach. Szukaj więc Zdzisław swojego „Ursusa”.

Nie zawiedzie na pewno! Jutro zbudzi chłopaków i pojeździ. Ale wiesz Zygmunte, będzie wesoło. „Goście” przyjadą i my wyjdziemy w pole — wszyscy traktorzyści. Tak urządziliśmy tutaj.

— No, dobrze. A zwiózłes ty drugi raz 170 ton buraków w ciągu dwóch dni? Zdzisław zaczerwienił się lekko.

Traktorzyści z zespołu Orla Jucha dotrzymali słowa. Na polu nie pozostał ani jeden nie zwieziony burak cukrowy czy pastewny.

Zdzisław Góralczyk był pierwszy przy robocie. I tym razem nie zawiodł. Inni też nie pozostali w tyle. Po zakończeniu wykopków Zdzisław powiedział śmiejąc się:

— Pamiętajcie, chłopaki! — grunt to słowo traktorzysty, a o tych 170 tonach, to nie gadajcie już więcej, bo przecież jest tyle innych ważnych spraw każdego dnia. Nie trzeba myśleć o tym, ile było, ale ile czeka nas jeszcze roboty. I starać się, żeby wszystko zawsze wykonywać jak najlepiej, tak jak w tym roku zrobiliśmy z wykopkami.

Nowe wydawnictwa „Książki i Wiedza”

Ostatnio ukazał się w Białymstoku wydany nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” nr 48 „Małej biblioteczki marksizmu-leninizmu”. Pierwszą część nowego numeru „Biblioteczki” stanowi „Referat o walce z głodem” — W. I. Lenina i słowo końcowe po dyskusji nad referatem wygłoszone również przez W. I. Lenina na Polacznym Posiedzeniu Ogólnorajonowego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad, Moskiewskiej Rady oraz delegatów związków zawodowych w dniu 4 czerwca 1918 roku. W dalszym ciągu broszury znajduje się projekt rezolucji w związku z referatem o walce z głodem oraz przemówienie W. I. Lenina zatytułowane „Towarzysze Robotnicy! Ruszamy w ostatni, decydujący bój”.

Nakładem „Książki i Wiedzy” wydany został krótki zarys historii Włoskiej Partii Komunistycznej. Jest to praca zbiorowa zespołu autorów nawiązująca do podstawowych etapów rozwoju Włoskiej Partii Komunistycznej. W uzupełnieniu tej nowej, wartościowej publikacji znajduje się artykuł sekretarza generalnego KC WPK — Palmiro Togliattiego — „30 lecie Włoskiej Partii Komunistycznej” oraz skrócony tekst jego referatu wygłoszonego na VII Zjeździe WPK.

Nowe ministerstwa gospodarcze

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził dekret o utworzeniu dwu nowych ministerstw gospodarczych — Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego. Dotychczas te gałęzie przemysłu podlegały Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

Powstało ono w roku 1949 i objęło pod swój zarząd przemysł włókienniczy, odzieżowy, skórzaný, papierniczy, materiałów budowlanych i drzewny. Każda z tych gałęzi przemysłu posiada inną bazę surowcową i zupełnie odmienne technologie, a więc różne są problemy i zagadnienia wynikające z kierowania tymi przemysłami. Związkiem przemysłu materiałów budowlanych, będący podstawą budownictwa trudno pomieścić w ramach jednego ministerstwa z przemysłami produkującymi środki konsumpcyjne.

Nasz przemysł materiałów budowlanych nieustannie rośnie i się rozwija. Musi on dostarczyć cegły, cementu, szkła dla budowania wielkiej ilości izb mieszkalnych i poważnych obiektów przemysłowych. W r. 1955 mamy produkować przeszło trzykrotnie więcej cementu niż przed wojną; 3,5-krotnie w stosunku do 1949 roku wzrośnie produkcja cegły. Rozwój przemysłu materiałów budowlanych polega nie tylko na pomnażaniu produkcji. Nastąpiło już i jeszcze nastąpi w najbliższych latach poważne zwiększenie ilości i jakości asortymentów. Nasze budownictwo, zwłaszcza budownictwo przemysłowe, coraz bardziej opiera się na elementach prefabrykowanych, których musi mu dostarczyć przemysł materiałów budowlanych, oraz na zupełnie nowych nóg u nas dotychczas nie stosowanych rodzajach budulca. Mimo niewątpliwych sukcesów, nasz przemysł materiałów budowlanych, zwłaszcza przemysł ceramiczny, boryka się z poważnymi trudnościami, które spowodowane są przede wszystkim przestarzałymi urządzeniami w ceglarniach.

Wszystkie te przyczyny — zarówno wielki rozwój tej gałęzi przemysłu, jak i codzienne trudności, z którymi się boryka — spowodowały konieczność sprawniejszego niż dotychczas i bardziej sprężystego kierownictwa centralnego. A to zapewnić może jedynie utworzenie samodzielnej jednostki kierowniczej, jaką jest ministerstwo.

Poważne zadania stoją również przed nowoutworzonym Ministerstwem Przemysłu Drzewnego i Papierniczego. Dotychczas przemysł drzewny posiadał wspólne kierownictwo z takimi gałęziami przemysłu jak włókienniczy, skórzaný, przemysł papierniczy zaś podlegał Ministerstwu Przemysłu Chemicznego. Jednakże przemysł drzewny opiera się na zupełnie innej bazie surowcowej, niż włókienniczy czy skórzaný, posiada inną technologię oraz odmienne zadania.

Nasz przemysł drzewny przed wojną opierał się na produkcji raczej rzemieślniczej niż wielkoprzemysłowej. Posiadaliśmy w kraju zaledwie kilkanaście większych zakładów drzewnych. Przed gospodarką Polski Ludowej stało się zadanie uczynienia z tego przemysłu jednego z przemysłów kluczowych. W tym celu musimy zbudować szereg nowych zakładów, przede wszystkim zaopatrujących w stolarszczyznę nasze budownictwo, a także fabryki mebli giętych, która da produkcję równą całej naszej produkcji przedwojennej, fabrykę sklejek i płyt stolarskich, fabrykę brzozeł. Stoi również przed nami zadanie unowocześnienia istniejących zakładów drogą wprowadzenia coraz szerszej mechanizacji produkcji i zastosowania nowoczesnych urządzeń i maszyn. Tylko taka jest droga do osiągnięcia 3,5-krotnego wzrostu wartości produkcji przemysłu drzewnego w roku 1955 w stosunku do roku 1949. Utworzenie odrębnego Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego pozwoli na szybsze i sprawniejsze wykonanie zadań, jakie stoją przed tymi przemysłami oraz na lepszy rozdział i wykorzystanie surowca drzewnego, który jest podstawą produkcji obu tych przemysłów.

Wydzielenie z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego kilku ważnych gałęzi przemysłu pozwoli również na sprawniejsze kierowanie przemysłem włókienniczym, odzieżowym i skórzanym, które skupiają w swych zakładach wiele setek tysięcy robotników i które odgrywają poważną rolę w ogólnopolskim planie akumulacji. A przemysł ten głównie włókienniczy, walczą z poważnymi trudnościami, czego przejawem jest m.in. niewykonanie planów przez przemysł bawełniany czy jedwabniczy. Poważnie jeszcze szwankuje jakość produkcji wyrobów przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego. Nowa struktura władz przemysłu lekkiego pozwoli na sprawniejsze i bardziej operatywne kierowanie tym przemysłem.

K. N.

Literatura radziecka pomaga racjonalizatorom



Racjonalizator z kopalni im. Thoreza — Karol Smyczek wraz ze swym pomocnikiem Teodorem Kajzerem otrzymali do opracowania projekt mający na celu usprawnienie pracy wrębówki, w której często psuła się winda. Trudne to zadanie zostało pomysłnie rozwiązane dzięki szerokiemu korzystaniu przez Smyczka z bogatej radzieckiej literatury fachowej znajdującej się w przykopanym klubie racjonalizacji.

Na zdjęciu: Karol Smyczek i Teodor Kajzer studiują fachową literaturę radziecką w klubie racjonalizacji.

CAF — fot. Kuperman.

Pomagamy kursom szkoleniowym

Omawiamy drugą część tematu: Historyczna rola KPZR

zagadnienia najważniejsze dla pracy podstawowej organizacji partyjnej, by zwrócić słuszną uwagę na najistotniejsze braki, na najistotniejsze sprawy? Dobrze będzie, jeśli wykładawca porozmawia z sekretarzem organizacji partyjnej i innymi towarzyszami na temat stylu pracy tej organizacji, na temat aktywności, postawy, zdyscyplinowania jej członków — i w oparciu o te uwagi przygotuje się do prowadzenia zajęć. Łatwiej mu będzie wówczas tak przeprowadzić pogadanki i pokierować dyskusją, by po mogły one słuchaczom w przezwyciężeniu braków ich pracy partyjnej.

Podczas zajęć główny nacisk położymy na dyskusję. Dzielniejsza pogadanka będzie więc właściwie wprowadzeniem do dyskusji. W pogadance tej wykładawca wyjaśni, że zmiana Statutu KPZR wynika z nowych zadań, jakie w okresie budownictwa komunizmu stoją przed Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, wynika z konieczności jeszcze większego podniesienia kierowniczego roli partii, z wysokimi wymaganiami stawianymi każdemu członkowi partii. W pogadance wykładawca podkreśli

również, że nowy Statut KPZR jest świadectwem ustawnego doskonalenia metod pracy partii rewolucyjnej, jest wyrazem jej ogromnego dorobku ideowego i organizacyjnego. Nowy Statut KPZR będąc wyrazem leninowsko-stalinowskich zasad budownictwa partyjnego wskazuje jednocześnie jak partia rewolucyjna doskonalona w zależności od swego rozwoju, od nowych zadań politycznych — swe formy organizacyjne. Nawładza tu możliwość do uchwały Komitetu Centralnego naszej partii, które uzupełniały, wzbogacały nasz statut partyjny, uchwalony na Kongresie Zjednoczeniowym nowymi formami pracy partyjnej jak np. do uchwały o grupach partyjnych, o komitetach zespołowych PGR, o utworzeniu wydziałów politycznych POM.

Dyskusja rozwinąć się powinna wokół dwóch zagadnień: stylu pracy partyjnej oraz moralno-politycznej postawy członków partii. Chodzi o to, by słuchacze poruszyli w niej na konkretnych przykładach najistotniejsze dla stylu pracy partyjnej zagadnienia: śmiałość stosowania krytyki i samokrytyki, by zdali sobie w pełni sprawę,

jak potężnym jest ona orężem w wychowaniu członków partii, w przewidywaniu braku w pracy partyjnej, jak wzmacnia ona siłę partii robotniczej, siłę państwa ludu pracującego.

Mówiąc o stylu pracy partyjnej poruszymy następnie zagadnienie umocnienia dyscypliny partyjnej. W oparciu o punkt „f” Statutu KPZR poprowadzimy dyskusję w ten sposób, by słuchacze zrozumieli w pełni, że dyscyplina partyjna to przede wszystkim aktywna, wytrwała walka o wcielenie w życie uchwał partii i rządu. Jakże pięknie mówił o tym tow. Małenkowski: „Partii nie są potrzebni zaskorupiali i bezdušní urzędnicy, którzy stawiają osobisty spokój ponad interesy sprawy, lecz nieustraszeni i ofiarni bojownicy o wykonanie dyrektyw partii i rządu, którzy stawiają interesy państwa ponad wszystko”.

W oparciu o te słowa uczestnicy szkolenia powinni zastanowić się, jak realizuje uchwały partii ich organizacja partyjna, jak oni sami biorą udział w realizacji tych uchwał. Słuchacze zajęć są również powinni w dyskusji tym punktem Statutu KPZR, który mówi o obowiązku jas-

nego i otwartego stawiania przez członka partii wobec władz partyjnych wszelkich zauważonych przez niego braków, niedociągnięć i błędów i co więcej o obowiązku walki o ich usunięcie wszystkimi możliwymi środkami. Łączy się to z walką przeciw wszelkiego rodzaju kumoterstwu, klikowości w pracy partyjnej.

Omawiając zagadnienie stylu pracy partyjnej poruszymy ponadto problem właściwego doboru i roztawienia ludzi. I o tej sprawie dyskutować będziemy przede wszystkim w oparciu o przykłady z pracy naszej organizacji partyjnej.

W dyskusji na temat moralno-politycznego oblicza członka partii omówimy nowe wymagania, jakie stawia przed swymi członkami Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — partia produkcyjnych budowniczych komunizmu.

Chodzi o to, by słuchacze pojęli jeszcze pełniej, jak pięknym wzorem dla członków PZPR jest komunista radziecki, który uczy zarliwie i nieprzejednanie waleczności z trudnościami, łamać opór wroga, wytrwale wprowadzać w życie uchwały partyjne.

Chodzi o to, by słuchacze zrozumieli jeszcze lepiej konieczność kształtowania komunistycznej postawy u każdego członka partii, postawy aktywnego, ofiarnego budowniczego socjalizmu, silnie związanego z masami, dającego przykład oddania w pracę dla Ojczyzny, czujnego, nieprzejednanego w walce z nim. Dobrze będzie, jeśli w czasie dyskusji poruszymy sprawę procesu zdrajców klasy robotniczej w Czechosłowacji. Pomoże to nam lepiej zrozumieć konieczność stałej walki o jedność partii, walki przeciw oportunizmowi i nacjonalistycznym odchyleniom w szeregach partyjnych. Pomoże to nam lepiej pojąć perfidię i podłość wrogów klas robotniczych, którzy usiłują wszelkimi metodami podważyć i obalić osiągnięcia mas ludowych. Pomoże to nam również zrozumieć konieczność nieustannego zaostrożania czujności rewolucyjnej w naszej pracy codziennej.

Po omówieniu tego zagadnienia, w oparciu o przykłady zaczerpnięte z naszego życia, podsumujemy dyskusję. Na następnym zajęciu omawiać będziemy temat: „Międzynarodowe znaczenie XIX Zjazdu KPZR — szczególne znaczenie XIX Zjazdu dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm”.

S. G.

Na dzisiejszym zajęciu omawiać będziemy nowy Statut KPZR. Temat ten jest najściślej związany z zagadnieniami, omawianymi poprzednio z historycznymi doświadczeniami partii Lenina-Stalina, oraz z zagadnieniem źródeł niewzruszonej siły i bojowości Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. To też przede wszystkim poprosi my jednego ze słuchaczy, by przypomniał treści poprzednich zajęć szkoleniowych, a podczas pogadanki i następnie w dyskusji nawiązywać będziemy również do zagadnień poruszonych w poprzednim tygodniu.

Temat dzisiejszych zajęć — nowy Statut KPZR — jest tematem szczególnie żywym i bliskim dla każdego członka naszej partii, dla każdej organizacji partyjnej. Statut KPZR jest dla nas drogowskazem w kształtowaniu cech komunisty, bojowego organizatora mas. Toteż gruntowne omówienie Statutu pozwoli wysnuć najbardziej konkretne, najbardziej istotne wnioski dla pracy każdej naszej organizacji partyjnej, dla każdego członka partii, i dlatego dzisiejsza pogadanka szczególnie silnie związana będzie z doświadczeniami naszej organizacji partyjnej i z doświadczeniami naszych towarzyszy.

Jak przygotować się do zajęć, by osiągnąć ten cel, by dyskusja wydobyla właśnie

„Tylko” 800 kg waży dluto...

Pierwsza studnia badawczo-eksploatacyjna dostarczać będzie wodę dla Białegostoku

Brygada Bogdana Saara pracowała na pierwszej zmianie. Jeszcze na kilka minut przed rozpoczęciem pracy brygada w pełnym składzie stawiała się w wieży wiertniczej. Trzeba było przygotować wszystko, aby punktualnie o siódmej rozpocząć pracę „pełną parą”.

Maszynista oliwił motor i sprawdzał transmisję, w czym sekundował mu uczeń Wasił. Sochoń z Zawadzkiem zwiłali liny i opukiwali rury — szlamówki, brygadziści przyglądali się próbkom wydobytym wczoraj przez brygadę Mariana Malickiego. Ostatnia próbka — glina z ilet leżała pod tabliczką z napisem: 89 m.

— Patrzcie chłopcy — krzyknął Saar — 2 metry wczoraj wyrabiali. Bierzmy się sz. arko, bo wstyd będzie.

Mimo koleżeństwa, pomiędzy dwoma brygadami Saara i Malickiego, toczyła się od chwili rozpoczęcia wiercenia zacięta walka, o jak najlepszą wydajność pracy. Współzawodniczyli zawzięcie: kto głębiej wwiere się w cz-

sie 8 godzin pracy, i jak dotychczas szli — jak to określili Saar — łeb w łeb.

Dzisiaj wiercenie szło sprawnie — Saar kontrolując pracę uśmiechał się, bo przez 3 godziny pracy wzięli



próbki już z następnego metra.

— Może dociągniemy do 92. — myślał Saar — Malicki wtedy się wścieknie.

W tej samej chwili Zawadzki poprzez huk maszyny krzyknął:

— Majster, coś jest, maszyna rwie jak cholera, a na centymetr nie wiercimy. Szlag by to trafił!

— Zalażyć dlutko i przebić — natychmiast powziął

decyzję Saar, a potem wziął próbę.

Nie upłynęło 15 minut i już „dlutko” — wagi 800 kg podrzucane co 3 sekundy przez maszynę rąbało twardy pokład, który utrudniał wiercenie. Po chwili próbka została wydobyta. Okazało się, że natknięto na zwaly debu. Tak, zwyczajnego debu, który w łakiej tam erze rósł sobie, a obecnie spoczywa na głębokości 90 m.

Robotnicy z zainteresowaniem oglądali próbki. Padły uwagi.

— Patrzcie, jaki twardy, zupełnie jak kamień! Skąd mógł się wlać dąb na 90 metrach. a to ci heca!

— Skąd się wziął? Niech się martwią geolodzy — wtrącił się Saar — a że twardo, to szczęście Malickiego, bo na pewno będziemy się do fajranta z nim grzebać.

Jednak przenośnik Saara nie spełnił się. Dzięki wysiłkowi całej załogi przeszkoda usunięta dość szybko i brygada zeszła ze zmiany wywierciwszy dalsze dwa metry.

A teraz kilka wyjaśnień dotyczących wiercenia. Otóż nasi geolodzy na podstawie badań ustalili, że właśnie w okolicach Wasilkowa na głębokości 220 m powinny się znajdować pokłady kredowe, a co za tym idzie — źródła kredowej wody wysiękowej. Woda taka jest pod względem chemicznym najbardziej wartościowa i dlatego Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych i Fundamentowych rozpoczęło wiercenia w Białymstoku. Wiercenie to ma również charakter badawczy, gdyż próbka z każdego metra bę-

dzie szczegółowo analizowana przez Instytut Geologiczny.

Po osiągnięciu źródeł wsiękowych z pokładów kredowych zbudowana zostanie studnia artezyjska, którą czepiana będzie woda, poprzez rurociągi, do Białegostoku.

Pracami wiertniczymi kieruje inż. Władysław Pankowski. Robotników z brygady Saara już znamy, natomiast z brygady Malickiego wyróżniają się Franciszek Floreczak i Stanisław Cała.

Właśnie na zdjęciu naszym (obok) widzimy wieżę wiertniczą. Obecnie wiercenia przeprowadzane są na głębokości 115 m. Pokłady kredowe prawdopodobnie osiągnięte zostaną w końcu stycznia. O ciekawostkach, z pierwszego w naszym województwie wiercenia, będziemy informowali nadal naszych czytelników.

A. Bor

NA EKRANIE KINA „POKOJ”

7. XI FESTIWAL 7. XII
FILMOW RADZIECKICH

„Noc wigilijna”



Scenariusz — W. i Z. Brumberg i M. Janszin, projekty rysunków — art. mal. Petrycki, muzyka — M. Rimski-Korsakow, produkcja: „Sojuzmultfilm” — 1951 r.

Radzieckie barwne filmy rysunkowe cieszą się powodzeniem zarówno u dzieci jak i u dorosłych. Wiele z nich zostało nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach filmowych. Realizatorzy tych filmów, czerpiąc tematy ze starożytności i współczesnych bajek — wzbogacili ten dział sztuki filmowej w wiele nowych i cennych pozycji. Szeroki zakres tematyczny obejmuje dzisiejszy radziecki film rysunkowy, a twórcy jego nieustannie poszukują nowych projektów i rozwiązań.

„Noc wigilijna” jest to barwny film rysunkowy, będący adaptacją pełnego fantastyki i ukraińskiego folkloru opowiadania Mikołaja Gogola. Ten film warto zobaczyć. (HR)

W grudniu od godz. 15.30 do 21

Oszczędzajmy energię elektryczną!

Pragnąc zagwarantować do stawę koniecznej ilości energii elektrycznej zakładom produkcyjnym i społeczeństwu — wydano szereg zarządzeń w celu ochrony w okresie od 1 września do 31 grudnia br. tzw. szczytu jesienno-zimowego, który trwa w grudniu od godz. 15.30 do 21.00.

Wszyscy obywatele są zobowiązani w wyżej podanych godzinach szczytowych w okresie do 31 grudnia przestrzegać:

1) zakazu używania grzejników elektrycznych, jak piecyki, kucharki, żelazka, grzałki, czajniki itp.

2) zakazu uruchamiania wszelkiego rodzaju motorów o napędzie elektrycznym, jak pompy wodne, maszyny do szycia itp.

3) wyłączania zbędnego oświetlenia.

W celu kontroli wprowadzenia w życie wydanych przez Państwową Inspekcję Elektryczną zarządzeń, Zakład Zbytu Energii dokonuje kontroli u odbiorców energii

poprzez swoich pracowników i aktywny społeczny upoważniony do kontroli.

W stosunku do winnych umyślnego wykroczenia zarządzeń stosowane będą kary grzywny do 7.500 zł. Niezależnie od tego, winni — jako szkodnicy dobra społecznego podawani będą do publicznej wiadomości.

Ważne dla racjonalizatorów i techników

Kurs korespondencyjny - wykładowy przygotowuje do egzaminu na stopień inżyniera

W celu podniesienia zakresu wiadomości teoretycznych i poziomu kwalifikacji zawodowych kandydatów odpowiadających warunkom „Ustawy o stopniu inżyniera” z dnia 28. I. 1948 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji zorganizował 10-miesięczny kurs korespondencyjny - wykładowy, przygotowu-

jący do egzaminu na stopień inżyniera w zakresie czterech specjalności, a mianowicie: kolei żelaznych, dróg publicznych, dróg wodnych i mostów.

Dla uczestników kursu w poszczególnych oddziałach Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji zostaną uruchomione ośrodki konsultacyjne, które otoczą słuchaczy bezpośrednią opieką i pomocą doradczą w postaci udzielania im przez personel naukowy kursu periodycznych porad i wskazówek metodycznych, indywidualnych lub zbiorowych.

Oprócz wykładów korespondencyjnych w poszczególnych ośrodkach konsultacyjnych przewidziane są programem kursu wykłady bezpośrednie oraz seminary, konkursy, zadania, ćwiczenia i repetycje.

Dodatkowe zgłoszenia kandydatów na kurs przyjmuje Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w terminie do dnia 15 grudnia br.

Skup prowadzą zbiornice COU

Odpadki użytkowe — cennym surowcem dla naszego rozwijającego się przemysłu

Formą umiędzej i oszczędnej gospodarki jest między innymi odpowiednia gospodarka odpadkami użytkowymi, stanowiącymi ważny surowiec dla przemysłu. Zależą tego surowca jest między innymi jego ilość.

Wyniki zbiorów odpadków użytkowych są zależne w pierwszym rzędzie od należytego ustosunkowania się społeczeństwa do tej akcji. Wymagania stawiane nam w tym względzie nie są duże. Wystarczy, żeby każdy obywatel wiedział gdzie znajduje się najbliższa w jego terenie zbiornica, żeby nawlażał na nią kontakt lub przekazywał jej za pośrednictwem zbieraczy gromadzące się w jego gospodarstwie odpadki i żeby zamiast jak dotychczas gromadzić zbyteczne w gospodarstwie odpadki użytkowe z zamiarem wyrzucenia ich na śmietnik, gromadził je z zamiarem przekazania najbliższej zbiornicy.

Jeśli zatem każdy obywatel zrozumie znaczenie odpadków i potrzebę ich skrupulatnego zbierania, to w ten sposób dołoży swą cegiełkę do odbudowy kraju i osiągnie własną korzyść, gdyż z odpadków tych fabryki wyprodukują niezbędne dla niego przedmioty użytkowe.

Zbiornice skupu Centrali Odpadków Użytkowych są w każdym powiatowym mieście województwa białostockiego. Na terenie gmin skup prowadzi gminne spółdzielnie, a w Białymstoku zajmuje się skupem Spółdzielnia Pracy Zbie-

raczy Odpadków Użytkowych.

Wojewódzka Centrala Skupu Odpadków Użytkowych wykonała roczny plan skupu do listopada br. następująco: szmat w 83,2 proc., ścinki 296,4 proc., makulatury — 122,5 proc., odpadków włókienniczych — 85,2 proc., kości — 75,5 proc., juty —

79,8 proc., tłuczki szklanej — 94,3 proc., opon samochodowych — 262,5 proc.

Ogółem województwo białostockie wykonało już roczny plan skupu odpadków użytkowych w 94,3 proc.

Od nas wszystkich zależy by plan był w całości wykonany i przekroczony. (k.j.)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Maszynistkę (dobrą) zatrudni od 15 grudnia br. Rejonowa Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Białymstoku przy Szosie Wschodniej nr 4. Warunki płatności do omówienia na miejscu, podanie wraz z życiorysem prosimy kierować do Działu Kadr Rejonowej Hurtowni Artykułów Elektrotechnicznych, w Białymstoku, Szosa Wschodnia nr 4. K 231-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr B-78453 samochodu marki GAZ 67. Własność Przedsiębiorstwa Poszukiwań Geofizycznych w Warszawie. g 1519-1

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe wydane przez Prezydium GRN Zawady na nazwisko Grabowski Stanisław i Grabowski Eugeniusz, zam. Grabowo Nowe, gm. Zawady. g 1515-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Czajkowski Lucjan, zam. Czajki, gm. Kobylin. g 1512-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną w Szczecinie na nazwisko Woźniak Józef, zam. Białystok, ul. Jaściana 15. g 1513-1

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, kartę meldunkową, pokwitowanie dowodu osobistego na nazwisko Flecko Marian, zam. Olecko, ul. Miłnowa 2. g P/1

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez BZPW im. dyr. Sierżana na nazwisko Gawryś Zofia zam. Białystok, Stenimska 13. g 1514-1

ZGUBIONO numer samochodowy rejestracyjny A 01-379 wydany przez Wydział Komunikacyjny w Białymstoku. Własność PGR Zespół Klejowy, Okręg Elk. g 1509-1

ZGUBIONO przepustkę fabryczną stałą wydaną na nazwisko Kędy Ryszard, zam. Białystok. Podłężna 1. g 1510-1

Pracownicy Dnia

Dni przeciwgruźlicze

Podobnie jak w latach ubiegłych Polski Czerwony Krzyż organizuje od 1 do 10 grudnia br. na terenie całego kraju „Dni przeciwgruźlicze”.

Tematem szerokiej akcji propagandowej przeprowadzanej w tym czasie wśród mieszkańców miast i gromad wiejskich, będzie przede wszystkim zapobieganie i zwalczanie gruźlicy — tej smutnej spuścizny okresu rządów kapitalistycznych i okupacji.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PCK w Białymstoku przygotowuje akcję „Dni przeciwgruźliczych. Prelegenci Polskiego Czerwonego Krzyża wygłaszać będą odczyty, w których przedstawią doniosłe znaczenie szczyptenia niemowląt i dzieci starszych. Szczepionką BCG, która zabezpiecza młode pokolenie przed tą groźną chorobą społeczną. Prelegenci zapoznają ponadto uczestników imprez z osiągnięciami polskiej służby zdrowia w dziedzinie zapobiegania i zwalczania gruźlicy oraz z rozwojem przeciwgruźliczych placówek leczniczych i profilaktycznych.

W okresie „Dni” rozprowadzone zostaną za pośrednictwem kół PCK liczne wydawnictwa związane tematycznie z akcją przeciwgruźliczą, m. in. broszury pt. „Szczepienia BCG — zwalczają gruźlicę”.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgliński: nieczynny.

Kina

„Pokój”: „Noc wigilijna”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

„Ton”: „Słuby kawalerskie”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 21.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia Klubu TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwniej) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziury aptek: Apteka nr 7, ul. R. Kościuszki 6, tel. 20-68.

Program radiowy na dzień 1 XII. 52 r.

Program I na fal 1322 m
8.00 Stan pogody; 8.10 Audycja dla wsi; 7.20 Piesni i tańce; 9.15 Muzyka rozrywkowa; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodej kobiety; 12.15 Radziecka muzyka ludowa; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Piesni polskie; 16.45 Głos młodej kobiety; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 17.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej PR; 18.00 Na szerokim świecie; 18.15 Koncert solistów; 18.45 Audycja dla wsi; 19.00 Na młodzieżowej antenie; 19.58 Stan pogody; 20.30 Muzyka taneczna; 21.45 Duety i tercety; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Muzyka polska.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m
8.15 Muzyka; 7.20 Piesni i tańce; 7.50 Stan pogody; 15.00 Komunikat o stanie wód; 15.10 Dla wychowawczyń przedszkoli; 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 16.20 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia”; 18.00 „Gazetka muzyczna”; 18.30 Odpowiedzi „Fali 49”; 18.40 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem PR”; 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 „Opo wladanie o Mao Tse-tung”; 20.58 Stan pogody; 21.30 Muzyka taneczna; 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II; 22.35 Utwory fortepianowe Franciszka Schuberta.
Dzienniki: 6.30, 21.00.

Z ŻYCIA SKS

W Michałowie...

...w Szkole Ogólnokształcącej odbyły się mistrzostwa w piłce siatkowej i nożnej zorganizowane przez Szkolne Koło Sportowe. W wyniku rozgrywek w piłce nożnej pierwsze miejsce zdobyła drużyna klasy XI przed drużynami klas X i IXb.

W rozgrywkach piłki siatkowej pierwsze miejsce zdobyła drużyna klasy IXb, przed drużyną klasy IXa.

W meczu towarzyskim piłki nożnej reprezentacja Szkoły Ogólnokształcącej pokonała reprezentację miejscowej Szkoły Zawodowej 4:0 (1:0).

... w Siemiatyczach

...drużyna SKS „Podlasiak” przy Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego rozegrała towarzyskie spotkanie w ping-pongu z miejscową drużyną „Budowlani”. Spotkanie to po ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem SKS „Podlasiak” w stosunku 6:4.

Punkty zdobyli: dla zwycięzców — E. Szum, S. Kowalczyk, Z. Sawicki po 2; dla pokonanych — W. Bortolczuk — 2, H. Uściłjanuk — 1 oraz debel Bortolczuk — Uściłjanuk — 1.

... i w Elku

...w sali Szkoły Ogólnokształcącej TPD rozegrany został mecz piłki siatkowej i koszykowej pomiędzy reprezentacją SKS przy Szkole Ogólnokształcącej w Głęboku a SKS „Iskra” przy Szkole TPD w Elku. Spotkanie w piłce siatkowej rozstrzygnięte na swoją korzyść goście zwyciężając w stosunku 2:0, (poszczególne sety 15:10, 15:13).

Spotkanie w piłce koszykowej zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 51:24 (27:5).

Już finały

Turniej szermierczy

W czwartym dniu drużynowych mistrzostw Polski w szermierce odbyły się spotkania w szpadzie. Startowały drużyny: Opola, Katowice, Bydgoszcz, Szczecina, Łódź, Gdańsk, Wrocław, Poznań, Warszawa i Kraków. Niespodzianką było wyeliminowanie drużyny Krakowa przez drużynę Gdańską 1 Łódź.

Wyniki półfinałów:

Łódź — Szczecin 2:9, Wrocław — Gdańsk 8:8 (lepszym stosunkiem trafił wygrał Wrocław), Warszawa — Gdańsk 9:7, Katowice — Łódź 9:3.

Do finałów zakwalifikowały się drużyny: Warszawy, Katowice, Szczecina i Wrocławia.

GAZETA SPORTOWA

PIERWSZY WYSTĘP ZAWODNIKÓW ZSRR

Warszawiacy entuzjastycznie oklaskują wspaniałą grę siatkarzy radzieckich

28 ub. m. rozpoczął się w hali sportowej ZS Gwardia czwórmecz siatkówki męskiej z udziałem młodzieżowej reprezentacji Związku Radzieckiego oraz stołecznych drużyn Spójni, Gwardii i AZS-AWF.

Na uroczyste rozpoczęcie turnieju przybyli wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR — członek Rady Państwa Stefan Matyszewski oraz przedstawiciele władz sportowych z przewodniczącym GKKF — Reczkiem na czele. Obecni byli przedstawiciele ambasady ZSRR.

Widzowie, którzy szczerze wypełnili halę, powitali burzą oklasków wchodzących na boisko wspaniałe prezentujących się siatkarzy ZSRR.

Gości radzieckich powitał przewodniczący st. KKKF — Czarnogrodzki, który powitał m. in.:

„Dzisiejsze nasze spotkanie odbywające się w Miesiacu pogłębia przyjaźń polsko-radziecką, jest wyrazem stałego pogłębiania się przyjaźni naszych bratnich narodów, które zwycięsko realizują wielkie budownictwo pokojowe w imię szczęścia i rozkwitu ludzkości.

Cały naród polski przesyła narodom Związku Radzieckiego swe podziękowanie za braterską pomoc, dzięki której dźwigniemy nasz kraj z ruin wojennych. Dziś radziecki robotnik i inżynier wznosi w Warszawie wspaniałą pomnik braterskiej przyjaźni — Pałac Kultury i Nauki.

Sportowcy polscy — stając dalej przewodniczący st. KKKF — dzięki stałej braterskiej pomocy, wspólnym treningom, spotkaniom ze sportowcami radzieckimi, zawdzięczają podniesienie swego poziomu i wyników sportowych.

Odpowiadając na serdeczne powitanie, kierownik drużyny radzieckiej Jelisiejew oświadczył:

„Siatkarze radzieccy, którzy byli w Warszawie w latach 1947 i 1948 stwierdzają olbrzymi postęp w odbudowie waszej stolicy. Postęp ten świadczy o pokojowej i twórczej pracy całego narodu.

Spotkania nasze będą wkładem w dzieło pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej i przyczynia się do podniesienia poziomu sportowego obu krajów.”

W pierwszym meczu drużyna AZS-AWF wygrała z Gwardią 3:0 (15:5, 15:8, 15:9).

W drugim meczu młodzieżowa reprezentacja ZSRR zwyciężyła pokonując CWKS 3:0 (15:3, 15:5, 15:9).

Siatkarze radzieccy, mimo że grali w tym spotkaniu nie najlepszą szóstką, zaprezentowali najwyższy poziom. Wszyscy oni są doskonale wyszkoleni technicznie, a jako zespół imponują bezbłędną aktyką. Ich ścieżką z łatwością przechodziły przez blok CWKS, a gra w polu, szczególnie w obronie, wzbudzała podziw licznym zebranej publiczności, która nie szczędziła zawodnikom radzieckim gorących oklasków.

Siatkarze CWKS wyraźnie ustępowali swoim renomowanym przeciwnikom i jedynie w trzecim secie nawiązali walkę do stanu 8:8.

A oto składy drużyn biorących udział w czwórmeczu:

Młodzieżowa reprezentacja ZSRR: Koszelew, Galit, Siedow, Szerbakow, Andrejew, Niefiedow, Szczagin, Winer,

Achwiedanin, Rewa, Molstienko, Libencz, Kozłow, Gusałajew.

CWKS: Grodecki, Radomski, Policewicz, Woźniczka, Skoczylas, Lewkowicz, Strelnikow, Binkowski, Król, Jaroński, Szolomicki.

Gwardia: Czerwiński, Józwiak, Laszcz, Pindelski, Kiryżanik, Szczepański, Konopka, Napiórkowski, Kowalski.

AZS: Flont, Woluch, Szuppe, Poleszczuk, Wleciał, Mazur, Szalger, Głab, Rosłowski, Ciepliński, Zawadzki.

- Górnik — Kolejacz 4:0
- Frankenhausem — CWKS 3:3

Pierwszy dzień międzynarodowego turnieju hokejowego

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozpoczął się w piątek 28 ub. m. na sztucznym lodowisku w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem zespołu NRD — BSG Frankenhausem oraz trzech drużyn polskich: CWKS, Górnika i Kolejacza.

Uroczystego otwarcia turnieju dokonał przewodniczący WKHF — Stachoń, który

Zgon zasłużonego

działacza sportu

W dniu 25 listopada 1952 roku zmarł Andrzej Przeworski — długoletni działacz sportowy, b. wiceprezes i prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, b. reprezentacyjny piłkarz, b. zawodnik KS Cracovia i KS Polonia — Warszawa, wiceprzewodniczący Sekcji Piłki Nożnej GKKF. W zmarłym sport polski traci wieloletniego zasłużonego działacza sportowego.

witając uczestników turnieju powiedział m. in.: „Witamy serdecznie drużynę narodu NRD, który wraz z nami ramie przy ramieniu walczy o zachowanie pokoju światowego”.

W imieniu drużyny Frankenhausem kierownik Pflanz, witając sportowców polskich podkreślił, że przyjaźń między narodami niemieckim i polskim jest nierozdzielna.

Przy nieustannie padającym deszczu rozegrany został pierwszy mecz turnieju między Górnikiem a Kolejaczem, zakończony zwycięstwem Górnika 4:0 (2:0, 2:0, 0:0). Bramki zdobyli: Gburek, Herda, Gansiniec i Poleś.

W drużynie zwycięzców do brze zagrali formacje defensywne nie dopuszczając Kolejacza do strzałów. Z obydwoj ataków Górników nieco lepszy był drugi atak, w którym kilka ładnych zagrań pokazał bracia Wróblewie.

U pokonanych dobrze grali jedynie obrońca Brzeski, napastnik Rypys i bramkarz Trent, który obronił wiele groźnych strzałów i uchronił swoją drużynę od wyższej porażki.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki.

Drugie spotkanie między mistrzem Polski CWKS i drużyną NRD — Frankenhausem zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (0:2, 1:1, 2:0). Bramki zdobyli: dla gości — Schmedel, Speck i Rudert dla CWKS — Palus 2 i Jezak.

Mecz ten stał na dużo lepszym poziomie niż poprzedni i dostarczył widzowi wiele emocji. Drużyna gości rozpoczęła spotkanie od pełnych dynamiki ataków i po ładnych

akcjach zdobyła dwie bramki. Wojskowi, mimo że w polu grali dosyć dobrze, gubili się jednak pod bramką przeciwnika i nie mogli sforsować defensywy gości. Również w drugiej tercji drużyna Frankenhausem, stosując system wzmocnionej defensywy i nagłych wypadów, zdobyła trzecią bramkę, po czym za znaczną się już wyraźną przewagę hokeistów polskich. W trzeciej tercji CWKS, mimo że posiadał wysoką przewagę, grał pechowo i zdobył zaledwie dwie bramki.

W drużynie Frankenhausem, która niewiele różni się od reprezentacji NRD, najlepiej zagrali: doskonały bramkarz Jonack, obrońcy Klesling i Melzer oraz groźny przehojowiec Speck. W zespole CWKS wyróżnił się szczególnie zdobywcą dwóch bramek Palus. Z obrońców najlepszy był Bromowicz.

Sędziowali Geibel (NRD) i Przwieda (Polska).

W OLECKU

Bufo Mami Suwałki zwyciężają

Ostatnio w Olecku gościła drużyna piłki siatkowej i koszykowej kół sportowych Budowlani z Suwałk, która rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscową drużyną Spójni.

Oba spotkania zakończyły się zwycięstwem gości. W piłce siatkowej 3:0, a w piłce koszykowej 94:64.

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: siatkarz, Wacław Dacz i koszykarz Edmund Olejniczak. W zespole gospodarzy najlepszy był Leon Mostecko.

MŁODZIEŻ CHCE TRENOWAĆ

Sala sportowa w Olecku musi być wyremontowana

Jedyna sala gimnastyczna w Olecku mieści się w Szkole Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego. Z sali gimnastycznej przy tej szkole korzystają uczniowie wszystkich miejscowych szkół.

Ostatnio sala ta była oddana do remontu, który przeprowadzało Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Olecku.

Remont został już zakończony, ale należy stwierdzić, że BPP wykonało go nie dbale, gdyż pomimo kilku kolejnych poprawek w dalszym ciągu w czasie padania deszczu lub śniegu, wewnątrz sali robią się zacieki, niszczyć sufit, ściany i dębowa posadzka, która pod wpływem wody czernieje i rozkłada się.

BPP w Olecku powinno zbadać sposób wykonania robot.

K. Z. — korespondent

Po raz drugi

Mordasiewicz najlepszy

W dniach 17—22 ub. m. w Białymstoku odbywały się mistrzostwa tenisa stołowego ZS „Ogniwo”. W zawodach wzięło udział 30 zawodników z naszego województwa. Po 5-tych dniowych walkach mistrzostwo na rok 1953 zdobył Czesław Mordasiewicz powtarzając swój zeszłoroczny sukces. Wicemistrzostwo zdobył Edward Brylewski.

Na dalszych miejscach uplasowali się: W. Gryczuk, T. Zakrzewski, Z. Wierchowiec. Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów zwycięzcom.

NASZ WIELKI KONKURS
Związek Radziecki
w roku 1955

Zdjęcie konkursowe Nr 15



Cytat konkursowy

Zwiększona zostanie produkcja traktorów i samochodów, w szczególności wielotonowych samochodów z silnikami Diesla, jak również samochodów o napędzie gazowym.

Podpis konkursowy

Ropa naftowa jest jednym z podstawowych surowców w przemyśle. Nowe szyby naftowe w Związku Radzieckim to duma robotników i inżynierów.

Na zdjęciu: Kierownik robót wiertniczych z rejonu kirowskiego rozmawia z sekretarzem partii i inżynierem o nowopowstałych szybach naftowych.

Drugi dzień narady
aktywu sportowego

W drugim dniu ogólnopolskiej narady aktywu sportowego zebrani wysłuchali referatu dyr. Lemparta na temat nowego regulaminu odznaki SPO, który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1953 roku. Mówca scharakteryzował na wstępie cele i zadania odznaki SPO w naszym ruchu sportowym, a następnie omówił błędy i niedociągnięcia dotychczasowego regulaminu SPO, które stworzyły konieczność zmiany tego regulaminu.

Do najważniejszych błędów dotychczasowego systemu SPO należało m. in. niedostateczne powiązanie zdobywania SPO z imprezami, co powodowało mało atrakcyjne formy zdawania norm na odznakę. Ponadto brak było ciągłości pracy w zdobywaniu SPO w kolach, gdyż zagadnienie SPO było w niedostatecznym stopniu treścią i podstawą pracy kół sportowych. Regulamin SPO był w wielu wypadkach niedostosowany do warunków i możliwości terenu, a dokumentacja SPO była bardzo skomplikowana.

Nowy regulamin dąży do uatrakcyjnienia form zdobywania odznaki przez ściśle powiązanie zdawania norm z zawodami sportowymi oraz przez wprowadzenie 7 rodzajów odznak: brązowa — dla stopnia dziecięcego (BSPO i BSPO „wybitna”), srebrna — dla stopnia mł.

Odpowiadamy

Młodziak sportu, Lech Iwanowski. Bardzo nas to cieszy, że interesujesz się tak pięknym sportem, jakim jest narciarstwo. Na Wasze pytanie o eliminację wojewódzkich o „Puchar Niziny” odpowiem niewątpliwie zarówno Wam, jak i innym zainteresowanym narciarzom, WKHF.

docianego (BSPO i BSPO „wybitna”), srebrna — dla stopnia I, złota — dla stopnia II i złota „wybitna”.

Nowy regulamin ułatwia również zdobycie odznaki przez zmniejszenie norm w poszczególnych konkurencjach oraz przez zmianę ilości norm (dzieciątka z 10 do 8, młodociana i dla dorosłych z 12 do 9).

Innowacją jest również możliwość zdobycia od razu odznaki wyższego stopnia (wybitnej) na podstawie uzyskania przewidzianych dla danego stopnia norm. Zniesiony został także obowiązek powtarzania odznaki (tylko dobrowolnie). Uproszczone ponadto dokumentację techniczną, oraz zniesiono jako normy obowiązkowe normy teoretyczne i strzelanie.

Dla organizowania masowej pracy w związku ze zdawaniem norm i kontrolą poziomu przygotowania ubiegających się o odznakę, zostaną stworzone, przy współudziale szerokiego aktywu społecznego, komisje SPO i komisje kontrolne SPO.

Ekipa sportowców radzieckich w CSR

Wspaniała forma siatkarek ZSRR

W Czechosłowacji przebywając z okazji Miesiąca pogłębiania przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej ekipa sportowców ZSRR. W skład ekipy wchodzi mistrzyni świata w piłce siatkowej — doskonała siatkarka radziecka oraz wielokrotni rekordziści świata — radzieccy ciekolaleci.

W czwartek 27 ub. m. drużyna siatkarek radzieckich rozegrała w Pradze w sali Sokola na Vinohradach spotkanie z reprezentacją CSR.

Zawodniczki ZSRR zademonstrowały wysoką techni-

kę oraz doskonałą kondycję zwyciężając zdecydowanie 3:0 (15:7, 15:10, 15:5). Najlepszą zawodniczką w zespole radzieckim była Aleksandra Czudina.

W czasie spotkania sala była szczególnie zapelniona publicznością, która żywo oklaskiwała doskonale zagrał mistrzyni świata.

Na meczu obecny był poseł ZSRR w Pradze A. E. Bogomolow oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw demokracji ludowej.